

## WSPÓLNOTA BRATERSKA W DZIAŁALNOŚCI ŚW. MAKSYMILIANA

Wśród szerokiej działalności religijno-społecznej o. Maksymilian Kolbe starał się o to, by zakon franciszkański, do którego wstąpił, pełnił swoją rolę we wszystkich wymiarach, tzn. by był na chwałę Boga, by prowadził swoich członków do uświęcenia oraz przyczyniał się do skuteczniejszego pełnienia zadań Kościoła. Zastanawiał się nad aktualną wówczas opinią, że jeśli bracia mniejsi konwentualni nie staną się bardziej aktywnym i liczebnie większym zakonem, to mogą być przyłączeni do innej gałęzi franciszkańskiej i w ten sposób zniknąć z przestrzeni Kościoła. Tego się obawiał. Działania jego zmierzały w takim kierunku, by franciszkanie jako zakon, odnowieni wewnętrznie pełnili rzeczywiście w Polsce i w świecie swoją misję w duchu św. Franciszka z Asyżu.

Chcąc przybliżyć nieco to zagadnienie, weźmiemy pod uwagę w niniejszym opracowaniu jeden z aspektów zakonu, a mianowicie troskę o tworzenie wspólnoty życia, która należy do jego istotnych elementów, a także nosi na sobie cechy rodzinne. Temat zostanie ujęty w trzech punktach: kontakt osobowy młodzieńca Rajmunda z otoczeniem, o. Maksymilian w tworzeniu rycerskiej wspólnoty świeckiej i zakonnej, niektóre wspólnoty w dzisiejszym świecie w oparciu o idee o. Kolbego.

### 1. Kontakt osobowy z otoczeniem

Już w dzieciństwie Rajmund otwierał się na sprawy Boże, tym bardziej że były one przeżywane w rodzinie. Miał również kontakt z ludźmi najbliższymi oraz obchodził go los żyjących dalej od niego i potrzebujących pomocy<sup>1</sup>. Swoiste relacje powstawały w nowym środowisku, do którego wszedł, a było to najpierw niższe seminarium we Lwowie, a potem zakon franciszkanów. Przybierały one charakter osobowy i wspólnotowy. Starszy kolega Rajmund, o. Anzelm Kubit podaje, że Raj-

---

<sup>1</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Kolbe*, Warszawa 1984, s. 31.

mund będąc zdolnym uczniem „chętnie też pomagał słabszym kolegom, tłumacząc im niezrozumiałe zagadki matematyczne, zwłaszcza algebrę i rozwiązując z nimi wspólnie zadania”<sup>2</sup>.

Już w nowicjacie, w którym otrzymał imię Maksymilian, nawiązał ścisły kontakt z Bogiem, pracując rzetelnie nad sobą, by osiągnąć świętość. Wspomniany świadek jego życia A. Kubit zauważa, że Maksymilian „zabiera się zaraz do pracy z całą pasją, aby zwalczać w sobie objawy pychy, miłości własnej, usuwać, gdy się tylko spostrzeże, roztargnienie w czasie modlitwy...”<sup>3</sup>. W nowicjacie przeżywał skrupuły i pewne ciemności duchowe. Nie było to bez znaczenia dla późniejszego życia, kiedy był wychowawcą setek braci zakonnych. Wtedy mógł ich lepiej rozumieć. „Rzeczywiście w późniejszych latach, w listach, czy rozmowach udzielał swoich praktycznych wskazówek, miał głębokie rozeznanie i wiele serca dla strapiionych, przygnębionych. Nieraz widziało się, jak z jego celi wychodzili bracia uspokojeni, podniesieni na duchu”. I dalej mówi tenże świadek: „Nie widziałem, ani nie słyszałem, by sprawił komuś nawet drobną przykrość swym zachowaniem czy słowem. Postawą naturalną, szlachetną promieniował na innych, owszem każdy w jego obecności się krępował, aby powiedzieć coś niestosownego, czy obmówić kogoś, albo być złośliwym, bo natrafił u niego na mur obojętności”<sup>4</sup>. W postawie wewnętrznej i zewnętrznej Maksymiliana widzimy budowanie fundamentów po to, by założone w późniejszym czasie dzieło mogło służyć wypełnieniu przezeń szczególnego posłannictwa.

## 2. Tworzenie wspólnot świeckich i zakonnych

Ojciec Kolbe w 1917 roku w Rzymie założył apostołski ruch maryjny pod nazwą „Rycerstwo Niepokalanej”. Naczelnym hasłem ruchu było: zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną. Według zamierzeń o. Maksymiliana Rycerstwo miało przyczynić się do odnowy Kościoła przez angażowanie ludzi świeckich, organizowanie ich w grupy, by wspólnie działać. Miało też służyć odnowie zakonu franciszkanów w jego strukturach wewnętrznych, jak również w działalności zewnętrznej.

Pierwsze zespoły Rycerstwa powstały na ziemi polskiej w Krakowie. Najpierw zwrócił się o. Kolbe w 1919 r. do kleryków franciszkańskich, którzy podjęli jego idee, następnie do braci zakonnych i kapłanów<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> A. Kubit, *Bl. Maksymilian M. Kolbe. Heroizm jego życia, działalności i śmierci* (mps, s. 14, Arch. OO. Franciszkanów w Krakowie).

<sup>3</sup> Tamże, s. 17.

<sup>4</sup> Tamże, s. 20.

<sup>5</sup> F. Szczęch, *Święty Maksymilian Maria Kolbe w Krakowie 1919–1922*, w: „W nurcie franciszkańskim”, Kraków 1987, s. 214.

## *Wspólnota braterska w działalności św. Maksymiliana*

Z kolei znaczny wysiłek skierował na środowisko ludzi świeckich. Zaczął ich organizować w 1920 r. Podstawowym warunkiem był akt oddania się Niepokalanej, a znakiem zewnętrznym noszenie Jej medalika. Do Rycerstwa wpisywały się osoby różnego wieku, stanu i zawodu. Po kilku miesiącach było ich ponad 1300. Prawie od samego początku swego istnienia. Rycerstwo było podzielone na trzy stopnie. Podział ten pozwalał ująć całość w jakiejś formy organizacyjne. Stopień pierwszy (M.I.1) dotyczył osób, które działały indywidualnie, drugi (M.I.2) odnosił się do osób zorganizowanych w koła według statutów szczegółowych w oparciu o dyplomik, zawierający program Rycerstwa, trzeci stopień natomiast obejmował tych, którzy bezgranicznie oddali się Niepokalanej i całkowicie poświęcają się sprawie Rycerstwa. Ojciec Kolbe radził, by w danej miejscowości zapisywać członków do pierwszego stopnia. Jeśli zaś ilość członków na to pozwoli, można tworzyć oddzielne ogniska (wspólnoty), np. studentów czy nauczycieli. Tak też działał w Krakowie. Po wpisaniu setek osób działających oddzielnie, zaczął docierać do grup młodzieży. Zorganizował także M.I. wśród mężczyzn w tym mieście. Powstało więc dla nich koło Rycerstwa, które opracowało swój statut. Jako cel postawiło sobie troskę o kult Niepokalanej i szerzenie wiary katolickiej, a w tym staranie się o nawrócenie ludzi oddalonych od Kościoła oraz o utrzymanie więzi między katolikami, a więc tymi, którzy byli wprawdzie wpisani do grupy religijnej, ale nie tworzyli z nią wspólnoty wiary<sup>6</sup>. Zwłaszcza ta ostatnia myśl jest ważnym czynnikiem, motywującym nasz temat.

Zastanowimy się teraz nad fenomenem klasztoru w Niepokalanowie, powstałym w 1927 r. i przynależącym do prowincji krakowskiej franciszkanów do 1939 r., a bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej do nowo powstałej prowincji warszawskiej. W tym wielkim klasztorze o. Kolbe tworzył wspólnotę. Według jego rozumienia klasztor niepokalanowski miał być M.I. 3, to jest zespołem ludzi – zakonników franciszkańskich, oddanych całkowicie Bogu przez Niepokalaną i włączonych w apostołstwo. Idea zaś Rycerstwa wiązała się u o. Kolbego wewnątrz z całym ruchem franciszkańskim i była jego wynikiem. Jak podkreślił o. Faustino Osanna OFMConv, profesor kolegium św. Bonawentury w Rzymie, na II Międzynarodowym Kongresie Kolbiańskim we wrześniu 1994 r. w Niepokalanowie, św. Maksymilian widział życie zakonne jako wspólnotę macierzyńską, a franciszkanizm w jego odczuciu nosił na sobie cechy rodziny. Św. Franciszek wskazał na Boga jako Ojca, wszyscy natomiast mają się nazywać braćmi i to mniejszymi. Reguła św. Benedykta podkreśla miłość Boga i życie, natomiast św. Franciszek, odczytując na nowo Ewangelię, zaakcentował życie braterskie we wspólnocie. A wspólnota ta, mając cechy rodziny i prawdziwego ducha braterstwa, powinna wspo-

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 218.

magać podejmowanie inicjatyw apostołskich. Św. Maksymilian, naśladowując św. Franciszka, wskazującego na godność Maryi jako Oblubienicy Ducha Świętego, idąc za tradycją franciszkańską oraz wydarzeniami w Kościele i w świecie w ostatnich czasach, postawił Maryję Niepokalaną jako Patronkę założonego przez siebie Rycerstwa, ponieważ „Ona jest najbardziej pociągającym wzorem, swą pięknnością i miłością porывa serca ludzkie, a świętością, postawą swą, pomocą, wiarą, jaką wykazała w dziele odkupienia i zbawienia, wskazuje jasną drogę, którą winniśmy obrać w życiu”<sup>7</sup>. Chodziło mu zatem o to, by wielka ilość ludzi, tj. kilkuset zakonników w Niepokalanowie, była rzeczywistą wspólnotą braterską i wypełniała swoje zadania wobec Kościoła w Polsce i w świecie. Po powrocie z Japonii w 1936 roku o. Maksymilian został wybrany przełożonym klasztoru w Niepokalanowie, a równocześnie zabrał się do jego reorganizacji. Wśród pierwszych i podstawowych zadań postawił troskę o życie wewnętrzne swoich współbraci oraz o tworzenie przez nich życia prawdziwie wspólnego<sup>8</sup> jako ważnego elementu w kształtowaniu osobowości człowieka. Do o. prowincjała Kubita wtedy napisał:

W szczególny sposób ponad wszystko podkreśliłem uświęcenie braci. Toteż może nawet niektórzy woleliby na rekreacji poćwiczyć śpiew lub muzykę, lecz uważam, że rekreacja wieczorna jest jeszcze ważniejsza i dlatego nikomu nie pozwalam być w budynkach (poza refektarzem), ale wszyscy muszą być na rekreacji... Ten punkt uważam za bardzo ważny, zwłaszcza tu, w Niepokalanowie, gdzie jest tyle różnorodnej pracy...<sup>9</sup>.

Czynnikiem istotnym w doskonaleniu każdego człowieka, w tym chrześcijanina, kapłana i zakonnika, ma być miłość Boga i Niepokalanej oraz podejmowanie prac dla ludzi ze względu na tę miłość. Nawiązując do tej myśli, L. Dyczewski podkreśla, że o. Kolbe

zjednoczenie wzajemne braci uważał za warunek rozwoju doskonałości osobistej i działalności zewnętrznej. Tworzy ono swoistego rodzaju klimat, w którym doskonałość się rozwija. I im on jest bardziej ciepły, to znaczy, im bracia są bardziej z sobą zjednoczeni, tym szybszy wzrost ich osobistej doskonałości i pełniejszy owoc ich pracy zewnętrznej<sup>10</sup>.

Sam o. Kolbe mówił do braci:

...kiedy dusze zbliżają się do Niepokalanej, zbliżają się tym samym wzajemnie względem siebie. Wtedy różnice charakterów i słabości wyrównują się. W zgo-

<sup>7</sup> A. Kubit, *Bł. Maksymilian M. Kolbe. Heroizm jego życia, działalności i śmierci*, s. 29.

<sup>8</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Kolbe*, s. 232.

<sup>9</sup> M. Kolbe, *List do A. Kubita, Niepokalanów 10.6.1937*, w: *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbe-go*, t. 4, s. 80.

<sup>10</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Kolbe*, s. 234

## *Wspólnota braterska w działalności św. Maksymiliana*

dzie drobne rzeczy rozwiną się w wielkie, a w niezgodzie wielkie rozlatują się. Jeśli mamy swój cel osiągnąć, musimy więcej niż gdzie indziej być zjednoczeni wzajemnie<sup>11</sup>.

Warto jeszcze dodać, że o. Maksymilian był bogatą osobowością, którą cechowała z różnych względów otwartość na sprawy mieszkańców Niepokalanowa. Dla braci znajdował czas i nie lekcewał ich spraw. Bracia widzieli w nim jako w przełożonym klasztoru także wychowawcę i nauczyciela. On przemawiał do nich na tematy wzniosłych tajemnic Bożych, ale również nie niszczył ich wesołości w czasie rekreacji i przechadzek. Sam żartował i śmiał się. Gdy grał z braćmi w szachy, umiał także przegrać, dając tym samym innym okazję do radości. Był dla braci prawdziwym ojcem<sup>12</sup>. Jego kolega o. Kubit, cytowany już w tym opracowaniu, stwierdził, że o. Kolbe w młodszym wieku wymagał w różnych pracach bezwzględności poświęcenia, gdyż nie znał wystarczająco sił i słabości ludzkich. W późniejszym jednak czasie był bardziej względny. Jako wychowawca odznaczał się raczej łagodnością. Rzadko karał. Zapytany pewnego razu przez niego jako prowincjała, czy nie jest za łagodny, odpowiedział, iż „nie ma przekonania do kija”<sup>13</sup>.

Troszczył się o chorych, często ich odwiedzając. Dbał o fachowy poziom przygotowania braci do podejmowania specjalistycznych prac w odpowiednich działaniach klasztoru. Gdy wybuchła wojna, zabiegał o utrzymanie więzi między zakonnikami, prowadząc z nimi stałą korespondencję. Umiał nadto przedziwnie łączyć i umacniać ludzi w obozie oświęcimskim poprzez modlitwę, przemówienia, sprawowanie sakramentów św. i kontakt osobisty<sup>14</sup>.

### **3. Dzisiejsze wspólnoty w duchu o. Kolbego**

Dynamiczna idea o. Maksymiliana, świętość jego życia, działalność w Polsce i Japonii, a następnie beatyfikacja i kanonizacja powodowały, że wzrastało szybko duże zainteresowanie jego postacią. Powstało wiele inicjatyw apostołskich pod jego wpływem. Temu tematowi poświęcone jest jedno z opracowań w ostatnio wydanej książce pt. *Święty Maksymilian wśród nas*<sup>15</sup>. Na tym miejscu zwrócimy uwagę tylko na niektóre ważniejsze przedsięwzięcia, które dochodziły do głosu w ostat-

---

<sup>11</sup> M. Kolbe, *Konferencja do braci 7.1.1937 r.*, w: Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 1983, s. 103.

<sup>12</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Kolbe*, s. 235.

<sup>13</sup> List o. A. Kubita do o. W. Jaśkiewicza, Kraków 22.3.1978, Arch. Niepokalanowa.

<sup>14</sup> A. Kubit, *Bl. Maksymilian M. Kolbe. Heroizm jego życia, działalności i śmierci*, ss. 82–94.

<sup>15</sup> S. Gajda, *Dzieła świętego Maksymiliana dziś*, w: bp B. Bejze [red.], *Święty Maksymilian wśród nas*, Łódź 1994, ss. 118–128.

nich dziesiątkach lat, a które noszą na sobie charyzmat św. Maksymiliana i są zorganizowane więcej czy mniej jako wspólnoty zakonne, instytuty świeckie życia konsekrowanego, czy też ośrodki o bardziej otwartym programie.

W świecie jest wiele placówek, których członkowie poświęcają się bezgranicznie Niepokalanej i apostołują w tym duchu. Przyjmują często nazwę „Miasto Niepokalanej” lub „Dom Niepokalanej”. Część z nich należy do zakonu franciszkańców, ale jest też znaczna część związana z instytutami świeckimi. Takich placówek – ośrodków jest ponad 30 (zorganizowanych lub też będących w stadium tworzenia). W Europie znajdują się w 15 krajach – Austria, Belgia, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Malta, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Węgry, Wielka Brytania, Włochy; w Ameryce Łacińskiej w 7 krajach – Argentyna, Boliwia, Brazylia, Dominikana, Meksyk, Paragwaj, Urugwaj; w Azji w 4 krajach – Filipiny, Indie, Japonia, Korea; w Afryce w 3 krajach – Kenia, Tanzania, Zambia. Nie brak ich również w Kanadzie, USA i Australii. We wspomnianych ośrodkach stawia się na naczelnym miejscu idee maryjno – kolbiańskiej, przy czym rozszerza się je przez zastosowanie tradycyjnych i nowych środków oraz metod apostołstwa.

Konkretnie rzecz biorąc, można na tym miejscu scharakteryzować niektóre ośrodki. Najpierw wymienimy międzynarodowe centrum Rycerstwa Niepokalanej – „Casa Kolbe”. Jest to dawne kolegium franciszkańskie w Rzymie przy wzgórzu pałatyńskim, gdzie studiował o. Kolbe i założył Rycerstwo. Znajduje się tu również siedziba dyrekcji generalnej M.I., która czuwa nad autentyczną interpretacją myśli św. Maksymiliana. Wydawany jest tu kwartalnik „Miles Immaculatae” – przegląd kultury maryjnej i formacji kolbiańskiej. Gromadzi bibliografię o o. Kolbem z całego świata<sup>16</sup>. Dalszym ośrodkiem jest Marytown (Miasto Maryi), który powstał w 1948 roku w Stanach Zjednoczonych. Początkowo znajdował się w Crystal Lake (stan Kenosha), a od 1979 r. w Libertyville. Ośrodek wydaje czasopismo „The Immaculate”. Prowadzony jest przez franciszkanów, którzy oddziałują na całe społeczeństwo amerykańskie w czterech kolumnach: ruch świeckich, ruch młodzieżowy, grupa chorych, cierpiących i upośledzonych oraz grupa łącząca wszystkie grupy M.I. Z ośrodkiem współpracują m. in. Misjonarki Niepokalanej – o. Kolbe, które wydały czasopismo „Spes Nostra – Our Hope” – magazyn dla młodzieży i rodzin.

Oprócz tego powstały wspólnoty zakonne pod natchnieniem idei o. Kolbego. Pierwszym zgromadzeniem w tym duchu, założonym w 1949 r. w Japonii przez o. Mieczysława Mirochnę, ucznia św. Maksymiliana, były Siostry Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Ich głównym celem jest akcja charytatywna, dotycząca zwłaszcza opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi i starymi. Od 1988 roku zgroma-

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 119.

### *Wspólnota braterska w działalności św. Maksymiliana*

dzenie oprócz Japonii posiada placówki w Korei oraz w Polsce – w Strachocinie i w Teresinie obok Niepokalanowa.

W 1983 roku, tj. po kanonizacji o. Kolbego powstało zgromadzenie w oparciu o jego duchowość – Siostry Mniejsze Maryi Niepokalanej (noszące niebieskie habity). Założycielką jest siostra Elisabetta Patrizi. Zgromadzenie liczy kilkadziesiąt sióstr i pracuje w kilku krajach, także w Polsce (Zduńska Wola – miejsce urodzenia św. Maksymiliana, Niepokalanów – archiwum i muzeum).

Nadto istnieją instytuty świeckie życia konsekrowanego. Można wymienić spośród nich dwa. Pierwszy to – Misjonarki Niepokalanej o. Kolbego, instytut o ślubach zakonnych, który powstał w 1954 roku, założony przez franciszkanina o. Luigi Faccenda z siedzibą główną w Bolonii. Domy są organizowane na wzór Niepokalanowów. Są w następujących krajach: Włochy (6 domów), Argentyna (od 1969 r., 2 domy), USA (1 dom), Boliwia (od 1988 r., 1 dom), Luksemburg (1 dom), Polska (od 1994 r., 1 dom). W domu głównym w Bolonii jest wydawnictwo i tzw. Wieczernik Maryjny. Działalność tego ośrodka skupia się na organizowaniu rekolekcji, dni skupienia, zjazdów. Instytut liczy około 200 misjonarek oraz wielu wolontariuszy. Drugi instytut to – Misjonarki Rycerki Niepokalanej, założone w 1950 roku. Prowadzą życie w swoich rodzinach oraz tworzą wspólnoty w Domach Niepokalanej, m.in. w Katanii we Włoszech. Do instytutu należy kilkadziesiąt osób, które zajmują się ewangelizacją w oparciu o idee kolbiańskie<sup>17</sup>.

Poza tym powstały jeszcze przy prowincjach franciszkanów w Polsce inne ośrodki działające w stylu o. Kolbego nad tworzeniem prawdziwych więzi duchowych z Bogiem i braterskich z ludźmi. Mówiliśmy już o Niepokalanowie, jako klasztorze należącym najpierw do prowincji krakowskiej franciszkanów, a później do warszawskiej i założonym przez św. Maksymiliana. W 1986 roku powstała nowa prowincja zakonna franciszkanów pod wezwaniem św. Maksymiliana z siedzibą główną w Gdańsku. Kilka lat później został tam założony Dom Pojednania i Spotkań pod wezwaniem o. Kolbego. Z relacji pochodzącej z 1997 roku wynika, że odbywało się tam najwięcej spotkań, dotyczących pracy wśród młodzieży i wymiany polsko-niemieckiej. Obecny jest tam również element wiary chrześcijańskiej i działalności Kościoła. Wśród zajęć w ośrodku obecny jest także czynnik formacyjny, a w tym troska o przygotowanie młodzieży do ewentualnego zrealizowania w przyszłości powołania kapłańskiego i zakonnego, czy też podjęcia ideału kolbiańskiego.

I jeszcze o jednym ośrodku chcemy tu powiedzieć kilka słów – o Centrum św. Maksymiliana w Oświęcimiu – Harnężach, które jest nadal w stadium tworzenia. Powstaje ono blisko byłego obozu koncentracyjnego, w którym miliony ist-

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 127 n.

nień ludzkich było zdegradowane do numeru, a z kolei pozbawione życia. Temu „piekłu” na ziemi potrafił przeciwstawić się święty naszych czasów – Maksymilian Maria Kolbe, który uczył słowem i czynem, że „tylko miłość jest twórcza”. Jego wystąpienie z szeregu i ofiarowanie życia za współwięźnia stanowiło wydarzenie bez precedensu, wielki znak, którego konsekwencji nikt wówczas nie przewidywał. Był on jakby mocnym hasłem, wzywającym do zwycięstwa i budzącym nadzieję. Bracia franciszkanie budujący centrum, stawiają na nowo wszystkim przed oczy ten czyn o. Kolbego i równocześnie ten niesamowity znak, chcąc go przybliżyć dzisiejszemu światu. Przy tym ukazują człowiekowi, uwikłanemu w skomplikowaną rzeczywistość, dwie korony, by nie zginął, ale odnalazł się i budował wspólną ludzką, opartą na cywilizacji miłości: koronę białą, by bronił w sobie obrazu Bożego i czystości życia, koronę czerwoną, by umiał i chciał czynić pokutę oraz służyć Bogu w pokorze na wzór św. Franciszka z Asyżu.

Całkowita ofiara z życia, dokonywana przez Maksymiliana przez całe lata dla Boga przez wstawiennictwo Niepokalanej, a zwłaszcza bohaterski finał w Oświęcimiu, nie mogą być zapomniane. Była to ofiara i męczeństwo z miłości<sup>18</sup>. W oparciu o tę rzeczywistość Centrum św. Maksymiliana ma być dla zakonu franciszkanów i dla Kościoła miejscem wyjątkowym: miejscem pamięci o tych dramatycznych wydarzeniach i miejscem żarliwej modlitwy, a w ten sposób także miejscem służącym nowej ewangelizacji.

Kończąc, podkreślam jeszcze, że Maksymilian jako święty przeżywał głęboką więź z Bogiem i wносił w świat wszystko to, co Bóg objawił. Szedł drogami świata z Niepokalaną, Matką Jezusa, która stała się Matką Kościoła, jednocześnie rozwijał swoją pełną dynamizmu działalność. Był przekonany, że przy Jej pomocy może wiele więcej i skuteczniej dokonać. Wokół Niej, jako Matki pełnej łaski Bożej, gromadził ludzi, bo mocno wierzył, iż Ona jest nam dana, byśmy łatwiej słuchali Słowa Bożego i pełnili Jego wolę, żyli łaską sakramentów świętych i tworzyli ogniska życia religijnego, a więc wspólnoty, które stają się wykładnikiem życia Kościoła powszechnego. Ojciec Kolbe widział potrzebę elementu wspólnotowego zarówno w życiu zakonnym franciszkańskim, jak też dla laikatu, który złączony wewnętrznie więzią duchową daje skuteczne świadectwo wierze i przekazuje „wielkie dzieła Boże” dzisiejszemu światu.

<sup>18</sup> F. Szczęch, *Ośrodek św. Maksymiliana w Oświęcimiu-Harnężach przypomnieniem męczeństwa z miłości*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” 7–8/1994, s. 266 n.; Tenże, *Dwie korony w Harnężach – idea i misja Centrum św. Maksymiliana*, w: „W nurcie franciszkańskim” 8(1999), s. 160.

## Summary

Florian Szczech OFMConv

### *Brotherly Community in the Life St. Maximilian*

This work presents the spirituality of St. Maximilian Kolbe in respect to communal life. St. Maximilian placed a major emphasis on brotherly life in the monastery based on the example of a family. The author underlines that this characteristic of St. Maximilian's spirituality had a major effect on the creation – in the last decades and on all continents – of communities and centers basing their activity on Father Kolbe's ideas. Communities and centers were created in great numbers and were identified by the author. One of the last centers is the Center of St. Maximilian in Auschwitz – Harmeze, created presently by the Franciscans of Krakow Province in Poland, nearby the concentration camp in Auschwitz. On one side this place is supposed to remind visitors the brutality of war and totalitarianism, and the other will challenge them to following the footsteps of St. Maximilian.